
XA B to jeden z najnowszych gramofonów Pro-Jecta, w którym połączono pomysły nowe, już utrwalone, a nawet prawie zapomniane. Atrakcji jest tutaj tak wiele, że nawet użytkownik nie musi od razu o wszystkich wiedzieć.



PRO-JECT XA B

Gramofon należy do serii X. Litera *B* oznacza połączenie zbalansowane, natomiast *A* można powiązać z akrylową plintą. Dlatego to jedyna wersja "kolorystyczna" *XA B*. Już wcześniej Pro-Ject kusił takim materiałem, jednak to wciąż rzadkość i atrakcja. Akryl nie jest materiałem łatwym w obróbce i nie ma bezwzględnie najlepszych właściwości. Zauważa to sam producent przekonując, że duże wewnętrzne tłumienie akrylu może być korzystne, ale może być nadmierne i skutkować przesadnie uspokojonym brzmieniem. Organizacja elementów w takiej plintie jest również bardziej wymagająca (z punktu widzenia estetyki); całą elektronikę podwieszono (od dołu) zamykając w czarnych puszkach. Do jednej z nich trafił włącznik zasilania zintegrowany z przełącznikiem prędkości obrotowej (33,3 oraz 45 obr./min). Trzeba do niego sięgać, łapiąc za boczny rant plinty; nie jest to najwygodniejsze, chociaż wygląda na pewno lepiej niż eksponowanie przełącznika w akrylu.

XA B jest gramofonem manualnym, wyposażonym w napęd paskowy, tak jak niemal wszystkie (z małymi wyjątkami) konstrukcje Pro-Jecta.

Elementy napędu – silnik, pasek oraz pośrednie kółko subtalerza – są niewidoczne, zamaskowane pod powierzchnią talerza.

Polakierowany na czarno talerz przyciąga do siebie jakąś odmianę żywicy, ale jest odlany z aluminium (waży 1,7 kg). W zestawie mamy filcową matę i krążek dociskowy.

Pro-Ject (również niemal zawsze) stosuje silnik prądu zmiennego oraz precyzyjny generator (mikrofalownik) pilnujący wzorcowej częstotliwości napięcia. Nasze "sieciowe" 50 Hz nie jest złe, ale przejmując kontrolę nad tym elementem, można również zaprojektować dodatkowy układ regulacji z możliwością wygodnego przełączania obrotów.

Wkręcone w plintę ramie jest bardzo długie – ma aż 10 cali – i jest zawieszono w dużej ramie o profilu C. Producent odchodzi tu jednak od długo promowanej rurki karbonowej na rzecz aluminium, które ponoć lepiej sprawdza się w towarzystwie akrylu.

Prostą rurkę ramienia na końcu sprasowano, tworząc główkę. Pro-Ject przygotował wszystkie regulacje (pod tym względem *XA B* jest najlepszy w całej grupie, ale jest też najdroższy).

Krążek przeciwwagi został wyposażony w absorbery tłumiące drgania. Pro-Ject stosuje staromodny i niewygodny, ale najdokładniejszy układ anti-skatingu z ciężarkiem, żyłką i delikatnym wysięgnikiem.

Luźną wkręconą w dolną część korpusu blokady, uzyskujemy możliwość regulacji wysokości kolumny (a co za tym idzie – kąta VTA). Możliwa jest także regulacja azymutu, która wymaga z kolei zwolnienia śruby blokującej rurkę w obrotach zawieszenia (w pobliżu głównej kolumny).

Specjalna wkładka *Pick it Pro Balanced* ma parametry elektryczne i mechaniczne typowe dla wkładek MM, napięcie wyjściowe wynosi 4 mV, igła ma szlif eliptyczny.

Aby trzymać się trybu zbalansowanego, najlepiej dodać jeden z polecanych przez Pro-Jecta przedwzmacniaczy, ale gramofon będzie (bez żadnych zmian i nietypowych połączeń) pracował z każdym wzmacniaczem (z korekcją MM).

Talerz *XA B* obracał się o 0,28 % za szybko, natomiast zniekształcenia W&F wynosiły 0,14%, czyli niemal dokładnie tyle, ile deklaruje producent (0,13 %).



Akrylowa plinta wyróżnia XA B z tłumu gramofonów tej klasy.



Talerz wykonano z aluminium i polakierowano na czarno.



Silnik prądu zmiennego ma własny generator.

ODSŁUCH

Gramofon za 6000 zł to dla Pro-Jecta temat wręcz idealny, bo w tej kategorii cenowej firma czuje się jak ryba w wodzie i wypada uznać, że jego brzmienie reprezentuje taki styl, jaki chce oferować bez zastrzeżeń. Można jeszcze lepiej (i znacznie drożej), ale będzie to już cyzelowanie, dopieszczanie, a nie wyraźna zmiana kursu. I gdybym nie poznał wielu innych gramofonów Pro-Jecta, wraz z brzemieniem XA B wszystko składałoby się w spójną całość. Firma promująca analog kocha analogowe brzmienie i do takiego nas przekonuje. XA B gra soczyście, ciepło, gładko, elegancko itd. Jednak wiele innych gramofonów Pro-Jecta, zwłaszcza tańszych, prezentuje zgoła inne podejście do tematu – brzmienie dynamiczne, dokładne, otwarte, czasami nawet dość jasne, chłodne, analityczne, w gramofonowej perspektywie wręcz "techniczne". Na swój sposób dobre, oryginalne i solidne, ale dalekie od stereotypu czarnej płyty, a przez to kontrowersyjne. XA B jest jednak bezpieczniejszy, bowiem jego dźwięk jest, jak sądzę, znacznie bliższy oczekiwaniom większości zainteresowanych zakupem gramofonu tej klasy. Tak jakby Pro-Ject dokonał tutaj zmiany priorytetów albo udało mu się osiągnąć coś, co było poza zasięgiem tańszych konstrukcji.

Dźwięk jest pastelowy, aksamitny, delikatny; muzyka płynie, pulsuje, kołysze. Bas nie szarpie, środek nie krzyczy, góra nie iskrzy, w ogóle nic nie "wystaje", nie zaczeplia, nie drażni. Ale nie jest to brzmienie ani miałkie, ani ciężkie.

Brzmienie XA B jest bardzo "nośne" muzycznie i emocjonalnie.

Tam, gdzie trzeba, jest gęste, gdzie indziej lekkie, nawet odpowiednio błyszczące i świeże. XA B nie romantyzuje i nie rozczula się przy byle okazji; trochę "oswaja" ostrzejsze kawałki, ale nie odbiera im energii.

Unika twardości, nerwowości, gra wszystko dość łatwo, jakby proponował, abyśmy i my podczas słuchania raczej odpoczęli, niż się stresowali. Kultura i wyrafinowanie, ale bez napięcia i wyniosłości. Ten dźwięk wciąż był przyjemny, bogaty, interesujący. Specjalny urok miały niektóre starsze nagrania, których techniczne niedoskonałości zostały zmarginalizowane, za to na znaczeniu zyskiwał klimat, a może zwyciężała sama dobra muzyka.

W tym przypadku z premedytacją nie opisywałem poszczególnych podzakresów. Brzmienie XA B jest na to zbyt spójne i subtelne, aby potraktować je w tak rutynowy sposób.



XA B to duży gramofon, okazałe prezentuje się również 10-calowe ramię.

PRO-JECT XA B

CENA

6000 zł

DYSTRYBUTOR

Audio Center Poland

www.audiocenter.com.pl

WYKONANIE

Efektowny wygląd dzięki akrylowej plincie i długiemu, 10-calowemu ramieniu. Napęd paskowy. Firmowa wkładka MM Pick it Pro Balanced.

FUNKCJONALNOŚĆ

Zaawansowany zestaw regulacji (z azymutem oraz kątem VTA), wyjście zbalansowane. Klasyczny gramofon manualny (z elektroniczną zmianą obrotów).

BRZMIENIE

Wzorzec „analogowej” naturalności, barwy i kultury z dodatkiem dobrej dynamiki i rozdzielczości.



Konstrukcja ramienia pozwala na drobiazgową kalibrację, obejmującą kąt VTA i azymut wkładki.



Pro-Ject wciąż stosuje niewygodny, ale dokładny system anti-skatingu z ciężarkiem na żyłce.

MM w symetrii

Od kilku sezonów Pro-Ject lansuje koncepcję gramofonu z połączeniami zbalansowanymi. Na przeszkodzie jego popularyzacji stawały ograniczenia samych wkładek MM wynikające z ich wewnętrznej konstrukcji. Połączenia zbalansowane mogły funkcjonować niemal wyłącznie z wkładkami MC, które rzadko spotyka się w niedrogich gramofonach.

Pro-Ject wpadł więc na pomysł wyprodukowania własnej wkładki MM, takiej, która oprze się dotychczasowym ograniczeniom i pozwoli na połączenia zbalansowane. Do współpracy zaproszono Ortofona i tak powstała firmowana przez samego Pro-Jecta wkładka *Pick it Pro Balanced*.

To dość konwencjonalna wkładka MM z typowym wyjściem, w którym zaciski są podłączone do dwóch cewek. Zasadnicza zmiana polega na porzuceniu schematu wewnętrznych połączeń ze wspólnym dla obydwu kanałów prowadzeniem masy, stosowanego w absolutnej większości wkładek MM. Wspólnej masie towarzyszy również wewnętrzna siatka ekranująca (do której masy są podłączone), co zabezpiecza przed pojawieniem się przydźwięków (zakłócenia mogą pochodzić przede wszystkim z napędu gramofonu). Nie wiemy, w jaki sposób Pro-Ject poradził sobie z tym problemem - może uznać, że nie jest on bardzo istotny wobec wysokiej jakości napędu.

Wkładka *Pick it Pro Balanced* pełni rolę źródła zbalansowanego nie przez specjalną konstrukcję samych generatorów, ale zmianę konfiguracji wewnętrznych połączeń (prowadzenie mas). To jednak wystarczy, aby sygnał wyjściowy spełniał kryteria gramofonowej symetrii.



XA B to konstrukcja z najczęściej stosowanym przez Pro-Jecta napędem z paskiem (i subtalerzem).



Do połączenia zbalansowanego zaprasza symetryczne gniazdo w dolnej części kolumny ramienia.



Pick it Pro Balanced to wyjątkowa firmowa wkładka MM, pozwalająca na transmisję sygnału w formie zbalansowanej.